

Mocno przebudowana Polonia pewnie wygrała w hicie IV ligi, czym sprawiła sporą niespodziankę. Obie bramki zdobył dziewiętnastolatek. Widziała to spora grupa sympatyków piłki nożnej. Ten mecz pokazał, że zapowiedzi ludzi związanych z Polonią, że drużyna ta zamierza wrócić do III ligi nie były tylko pustymi hasłami.



Dla mnie to spotkanie zapowiadało się niezwykle ciekawie, bo miało dać odpowiedź na pytanie, czy Polonia może walczyć o powrót do III ligi. Ruch jest aktualnym mistrzem IV ligi, który zrezygnował z wywalzonego awansu, a który utrzymał większość swojego składu. Z kolei Polonia po spadku straciła wielu kluczowych zawodników, na czele z Adamem Setlą i Adrianem Błaszkiwiczem. Zawodnicy, których pozyskano w tym sezonie, to głównie młodzi piłkarze z Dolnego Śląska. Być może branie stamtąd piłkarzy, to dla nyskiego klubu jest to dobry kierunek. Jak przed meczem spojrzałem na jednego z bukmacherów, to za wygraną Polonii płacił

trzykrotność, a za zwycięstwo gości kurs był 1.8.

Polonia była zespołem wyraźnie lepszym. Nyscy piłkarze byli szybsi i aktywniejsi. Było to widać zwłaszcza, jak po stracie piłki doskakiwali do przeciwnika. W pierwszej połowie spotkanie było w miarę wyrównane, a jedynego gola nysanie zdobyli w 34. minucie. Patrząc na to, że do przerwy więcej biegali, to obawiałem się, że jak Ruch w drugiej połowie przyśpieszy, to może odwrócić losy meczu. Przypuszczając, że po przerwie Zdzichy zaatakują zostałem za bramką Polonii. I to był mój błąd, bo pod nią niewiele się działo. Kiedy w 69. minucie gospodarze zdobyli drugiego gola, to od tego momentu byli stroną przeważającą, rzadko dopuszczając gości w zasięg mojego obiektywu. Nysanie do końca dobrze wyglądali fizycznie.

Bohaterem meczu został dziewiętnastoletni Dominik Sikora, który zdobył obie bramki. Zawodnik ten widoczny był zarówno w ofensywie, jak i w grze defensywnej. Nie wytrzymał trudów takiego zaangażowania i w 73. minucie pokonały go skurcze mięśni, przez co opuścił murawę. Cieszy to, że piłkarz ten jest wychowankiem klubu z Nysy.

Patrząc na skład Polonii, to z zawodników, którzy w miarę często występowali w poprzednim sezonie, to w wyjściowym składzie wyszli: Redek, Pisula, Perkowski, Nazar i Dro. Pozostali, to piłkarze, których teraz pozyskano lub którzy w tym sezonie podnieśli się z ławki rezerwowych.

Mecz ten oglądało około 300 widzów. Liczbę tę podaję na oko, czyli szacując. Wiem, że na meczu były bilety, ale prawdę mówiąc, co może dziwne, nie wiem jakie, bo wróciłem do domu bez żadnego egzemplarza.

{morfeo 546}

Więcej moich zdjęć z tego meczu znajdziecie na Facebooku OZPN